

Kurier Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

Trudny związek śmieci z wodą

Problem kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi regularnie powraca na obradach Rady Miasta. W przyszłym roku za gospodarowanie odpadami komunalnymi gmina zapłaci ponad 16,7 mln zł. I taką kwotę urzędnicy potrzebują zebrać od mieszkańców.



Tomasz Paciorek

Władze miasta chcą jeszcze raz spróbować powiązać opłatę śmieciową z ilością zużytej wody. Próba z początku roku spotkała się z ogromnymi kontrowersjami wśród mieszkańców, na których rewolucja w sposobie naliczania opłaty i jej kilkukrotna podwyżka spadły nagle. Dodatkowo, jak wskazywali też radni Wspólnoty Samorządowej zaproponowany przez burmistrza Marek projekt zawierał niekorzystne dla mieszkańców rozwiązania np. przyjmował za podstawę obliczeń zużycie z roku ubiegłego, co oznaczałoby, że prawo zadziała wstecz. Taką argumentację przedstawiła też Regionalna Izba Obrachunkowa, która uznała uchwałę za nieważną. Burmistrz już wtedy zapowiedział, że przygotowuje nowy projekt...

...na który czekamy do dziś. Dzięki dyskusjom na posiedzeniach Rady znamy główne założenia jakie przy-



jęły władze miasta. Lipcowe zmiany w prawie pozwalają naliczać opłatę śmieciową na podstawie danych zużycia wody z poprzedniego roku. Ratusz chciałby za podstawę wycień przyjąć średniomiesięczne zużycie z ostatniego kwartału. Dzięki temu nie wliczana byłaby woda zużyta na cele gospodarcze, z której

w ten sposób korzysta się głównie latem. Z drugiej strony pojawiła się wątpliwość, czy przy okazji system nie ominie pracowników sezonowych, których w Markach w sezonie budowlanym mieszka bardzo dużo?

Władze miasta chciałyby aby nowy sposób obowiązywał nie później niż od 1 maja. Skoro począt-

ku grudnia nie ma jeszcze projektu uchwały w tej sprawie, oznacza to, że mieszkańcy znów staną przed faktem dokonanym. W 2020 roku dowiedzą się, że zużycie wody z 2019 roku niesie za sobą dodatkowe konsekwencje. Trzeba powiedzieć, że powyższe rozwiązanie nie będzie w interesie mieszkańców. Stosowne uchwały powinny być przyjęte przed październikiem, tak aby każdy świadomie korzystał z miejskiej wody.

Nie znamy jeszcze najważniejszego – stawki. Należy się jednak spodziewać, że niska nie będzie. Uzależniona jest bowiem od wyniku rozstrzygniętego na początku roku przetargu. Urząd czeka prawdopodobnie na dane z Wodociągu Mareckiego o zużyciu wody przez gospodarstwa domowe. Wtedy podzieli tę ilość przez wspomniane 16,7 mln złotych i urzędnicy dowiedzą się ile pieniędzy muszą odzyskać od mieszkańców.

Strażacy z nowym wozem

OSP Marki jest jedną z najczęściej interweniujących jednostek na terenie naszego województwa. Z tego powodu mareccy strażacy od kilku miesięcy starali się o nowy wóz ratowniczo-gaśniczy. W listopadzie osiągnęli swój cel i w remizie zaparkował Renault D16 o wartości ok. 800 tys. zł.

red.

Znalezienie środków na pojazd nie było łatwe. Nasze miasto przekazało 360 tys. zł. Prawie 300 tys. udało się zdobyć z Funduszy ochrony środowiska. Swoją udział w tym przedsięwzięciu zaznaczył też Urząd Wojewódzki (100 tys. zł) i Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej (15 tys. zł). Brakującą kwotę udało się zebrać dzięki lokalnej społeczności: mieszkańcom Marek oraz firmom Sun Chemical i Inter-Europol. Bardzo dziękujemy naszym sponsorom, darczyńcom i wszystkim, którzy nas wspierali w pozyskaniu tego pojazdu – napisali na FB strażacy



phot. profil. fb OSP Marki

*· Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia,
zdrowia, radości i pogody ducha,
a z Nowym Rokiem obfitości Bożego Miłosierdzia
wszystkim mieszkańcom naszego miasta
życzą
Radni Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej*

Michał Piwko Tomasz Paciorek Jacek Domaszczyński Mikołaj Szczepanowski Janusz Werczyński

Na minusie

W listopadowym wydaniu gazety fakty.wwl został zamieszczony wykres z poziomem planowanego deficytu na 2020 rok w 7 gminach naszego powiatu.

Patrząc na komentarze w internecie największe wrażenie zrobił wynik mareckiego samorządu, czyli ponad 23 milionowa dziura w budżecie.

Mikołaj Szczepanowski



Z pewnością władze miasta mogą powiedzieć, że wyjęcie tej liczby z kontekstu jest dla nich krzywdzące. Pod wykresem opublikowano jednak tabelę z kolejnymi suchymi liczbami, w tym z kwotą zaplanowaną na inwestycje. Łącząc te zestawienia można już pewien kontekst złapać. W tabeli Marki zajmują drugie miejsce, przeznaczając na inwestycje 32,7 mln

złotych. Pierwszy Radzymin przy deficycie 5,8 mln zł przeznaczony na ten sam cel 33,2 mln zł (co ciekawe nasi sąsiedzi dysponują całkowitym budżetem o blisko 30 mln niższym!). W Ząbkach te liczby wynoszą odpowiednio 4 i 31,5 mln zł.

Pomocny w zrozumieniu tych liczb i zależności może być wpis Krzysztofa Chacińskiego, burmi-

stra Radzimina, który na swoim profilu odniósł się do danych z gazety: „Aby ocenić kondycję samorządu wystarczy od planowanych wydatków odjąć wydatki majątkowe (inwestycje) i zobaczyć ile środków na inwestycje zostaje po pokryciu wydatków bieżących, innymi słowy ile środków można przeznaczyć na nowe inwestycje bez zaciągania nowych zobowiązań. Najlepiej pod tym kątem prezentują się finanse Kobyłki. Nadwyżka bieżąca wynosi tam 15,8%, następnie w Radziminie – 14,5%, Tłuszczu – 12,4% oraz Ząbkach 11,5%. Na przeciwnym biegunie są Marki – 1,2% oraz Zielonka – 2,6%. Jeśli nałożycie Państwo na siebie oba zestawienia – kondycji oraz tempa inwestowania – jesteście [Radzymin – red.] niekwestionowanym liderem inwestycyjnym w powiecie, do tego robiąc to

z głową i na silnych ekonomicznych podstawach.”

Kropką nad i w dyskusji o kondycji finansowej miasta może być sytuacja miejskich spółek. W tym roku zadłużenie miasta zgodnie z pesymistycznymi prognozami zbliży się do 100 mln złotych. Dług komunalnej spółki Mareckie Inwestycje Miejskie (firma zajmuje się głównie budową i zarządzaniem mareckimi obiektami oświatowymi) jest znacznie wyższy i należy tę kwotę szacować nawet na 170 mln złotych. Środki na jego pokrycie pochodzą z gminnego budżetu. Inaczej należy podchodzić do sytuacji Wodociągu Mareckiego, który również posiada zadłużenie, chociażby z inwestycji w rozbudowę sieci, ale ma też kilka tysięcy klientów, dla których jest jedynym dostawcą wody i to w jej cenie amortyzuje te koszty.

DOCHODY I WYDATKI W PROJEKTACH BUDŻETÓW GMIN NA ROK 2020

	WOŁOMIN	KOBYŁKA	ZIELONKA	ZĄBKI	MARKI	RADZYMIN	TŁUSZCZ
Dochody ogółem	279 767 928 zł	148 137 472 zł	95 218 590 zł	239 435 321 zł	219 256 832 zł	188 672 653 zł	99 945 541 zł
Wydatki ogółem	279 420 122 zł	143 850 576 zł	102 614 858 zł	243 458 321 zł	242 456 132 zł	194 450 627 zł	106 618 551 zł
Wydatki majątkowe (inwestycyjne)	26 419 139 zł	23 579 329 zł	10 449 563 zł	31 514 322 zł	32 654 464 zł	33 189 190 zł	19 101 826 zł
DEFICYT/NADWYŻKA	347 806 zł	4 286 896 zł	-7 396 268 zł	-4 023 000 zł	-23 199 300 zł	-5 777 974 zł	-6 673 010.16 zł

Na Wspólnej w Markach

29 listopada 2019 r. przy ul. Wspólnej w Markach otwarto długo wyczekiwany kompleks edukacyjno-rekreacyjny – Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne (MCER). Na uroczystość licznie przybyli mieszkańcy miasta oraz przedstawiciele samorządu lokalnego, powiatowego i mazowieckiego. Specjalny list wystosował premier – Mateusz Morawiecki.

Tomasz Paciorek



O konieczności wybudowania w Markach nowej szkoły wraz z niezbędnym do tego zapleczem mówiono już od dekady. W końcu udało się zrealizować projekt na miarę XXI wieku. Budowa trwała 2 lata. Podjęła się jej firma Budimex. MCER to pierwszy w Polsce budynek użyteczności publicznej zaprojektowany w tzw. energooszczędnym standardzie BREEM. Zastosowane tu rozwiązania technologiczne efektywnie przyczyniają się do ochrony środowiska, komfortu użytkownika i wydajno-

ści budynku. Kompleks z założenia ma być „zero-energetyczny”. Oznacza to, że w rocznym bilansie zużyje tyle energii, ile sam wyprodukuje. Projekt zakłada, że zapewni to system odnawialnych źródeł energii, takich jak: panele fotowoltaiczne, pompy ciepła, zaawansowane systemy odzysku energii cieplnej i urządzenia do produkcji energii elektrycznej z gazu.

Dodatkowo budynek posiada właściwości termoizolacyjne. Obiekt wyposażony jest w urządzenia oszczędzające wodę, da-



chy bagienne i zbiorniki retencyjne. Zielony dach ma właściwości oczyszczające powietrze, tłumi hałas, magazynuje wodę opadową, odciąża sieć kanalizacyjną, jest doskonałym siedliskiem dla wielu gatunków fauny i flory, a odpowiednio zagospodarowany pełni funkcje rekreacyjne.

Budynek został wyposażony w elementy sprzyjające zdrowiu i dobremu samopoczuciu użytkowników: automatyczna regulacja natężenia światła dziennego w pomieszczeniach, stała temperatura, rekuperacja, certyfikowane i bezpieczne materiały budowlane - wykończeniowe to tylko niektóre

z elementów pomieszczeń stanowiących łączną powierzchnię blisko 15 tys. m². Na terenie obiektu, oprócz szkoły podstawowej, znajdują się także: basen ze strefami SPA, sala widowiskowa na 350 osób, sala do sportów walki, sala fitness, a nawet ścianki wspinaczkowe. Na zewnątrz nowoczesne boisko i teren z bieżnią do uprawiania lekkiej atletyki.

Obiekt kosztował miasto około 110 mln zł. Inwestycja w znakomitej części została zrealizowana z obligacji wyemitowanych przez spółkę komunalną Mareckie Inwestycje Miejskie.

Rewitalizacja miasta

Jednym z zadań, których podejmują się samorządy jest proces rewitalizacji. W poprzednich latach marecki ratusz pracował nad określeniem obszarów zdegradowanych co z kolei pozwoliło na wyznaczenie podobszarów przeznaczonych do rewitalizacji. Niestety nie obyło się bez kontrowersji i mieszkańcy południowych Marek otwarcie krytykują część rozwiązań.

Jacek Domaszczyński



Urzednicy wskazali pięć podobszarów rewitalizacyjnych: Kompleks Urbanistyczny Osiedla Robotniczego Braci Brigsów, Urząd Miasta, Małachowskiego, Wspólna i Grunwaldzka. Wytyczenie ich ma m.in. pozwolić na poszukiwanie środków zewnętrznych na inwestycje na ich terenie. Obecnie trwa kolejny etap tego procesu – opracowanie Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Miasto Marki na lata 2019-2026. W tym celu w październiku został zorganizowany spacer badawczy w pierwszym z wymienionych podobszarów, a na początku grudnia odbyły się warsztaty projektowe, gdzie podano konkretne propozycje zmian, jakie miałyby zajść podczas rewitalizacji.

Przyjęte rozwiązania zaniepokoiły część mieszkańców, szczególnie z rejonu ul. Szkolnej. Zwracają oni uwagę m.in. na zastrzeżenie sobie przez miasto prawa pierwokupu na prywatnych działkach znajdujących się w obrębie podobszarów. To narzędzie, które wpływa na ich prawo własności. Duże zastrzeżenia mieli też do tego, że o zmianach dowiedzieli się po fakcie. Markowianie wystosowali w tej sprawie petycję jeszcze w czerwcu, ale na odpowiedź musieli czekać aż do listopada. Więcej o wątpliwościach przy rewitalizacji pisze radny Michał Piwko w komentarzu obok.



Michał Piwko, Radny Miasta Marki

Podczas majowej sesji Rady Miasta przyjęto uchwałę w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji miasta Marki. Tym samym Radni przypisali konkretnym obszarom (adresom) natężenie negatywnych zjawisk społecznych i ekonomicznych, a także ustanowili prawo pierwokupu wszystkich nieruchomości leżących w obszarze rewitalizacji na rzecz Gminy.

Dokument, a przede wszystkim sposób jego przygotowania i procedowania, spotkał się z krytyką mieszkańców południowej części miasta, gdzie objął on prywatne nieruchomości. O zmianach dotyczących bezpośrednio ich majątku dowiedzieli się już po ich zatwierdzeniu. W związku z tym złożyli w czerwcu petycję z żądaniem wyłączenia nieruchomości prywatnych z obszaru rewitalizacji a także uchylenia paragrafu uchwały dotyczącego prawa pierwokupu nieruchomości prywatnych leżących na tym obszarze na rzecz Gminy. Zarzucili m.in. brak przeprowadzenia rzetelnych konsultacji społecznych.

Po ponad czterech miesiącach (i przekroczeniu ustawowego terminu) Rada Miasta odrzuciła żądania mieszkańców, przyjmując argumentację Burmistrza, który twierdził, że sposób przeprowadzania konsultacji zapewnił możliwość wypowiedzenia się wszystkich zainteresowanych. Przywołując treść wypowiedzi Burmistrza, w spotkaniach konsultacyjnych wzięło udział łącznie...sześć osób. Władze miasta wiedzą jak szeroko informować o swoich działaniach (gazetki, smsy, strona internetowa, współpraca z lokalnymi mediami), dlatego tym bardziej zastanawia sposób działania w tej sytuacji.

Mieszkańcy tego rejonu wskazują też, że czują się trochę napiętnowani jako „podobszar zdegenerowany”, szczególnie, że w opracowaniu wskazano dokładne, prywatne adresy. Do tego nie zgadzają się z przyjętą metodyką sporządzania diagnozy, liczył się np. udział w wyborach czy korzystanie z miejskiej oferty kulturalnej, ale też ilość interwencji policji. Można nigdy nie mieć u siebie interwencji, ale korzystać z teatrów czy bibliotek w stolicy i też zaniżyć poziom?

W kontekście wskazania konkretnych adresów rodzą się też pytania o ochronę danych osobowych. Nawet jeśli firma tworząca opracowanie opierała się na szacunkach i algorytmach to jak udało jej się wyłonić konkretne działki? Co więcej nie zwarte w jeden obszar, tylko pojedyncze, jakby palcem wskazane nieruchomości?

Nikt z mieszkańców nie neguje konieczności zmian, przyczyniających się do rozwoju miasta. Mieszkańcy czują się tylko ofiarami działań, które w ich ocenie są niesprawiedliwe i mogą się np. przyczynić do zmiany wartości ich działek.

„SOWA” nad kominem

W System Obserwacji i Wspomagania Analizy powietrza został wyposażony dron, który zbada spaliny wydobywające się z mareckich kominów. W przypadku stwierdzenia przekroczenia norm, Policja może nałożyć mandat w wysokości do 500 zł.

Tomasz Paciorek



Spalanie niedozwolonych materiałów np. plastiku, starych mebli, drewnianych ram okiennych, płyt wiórowych jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia. Toksyny zawarte w dymie trują nas i nasze otoczenie. Pod koniec listopada br. gmina podpisała umowę z firmą, która zajmie się kontrolą jakości spalin wydobywających się z komina. Dron wyposażony w specjalny System Obserwacji i Wspomagania Analizy powietrza (SOWA) zbada jakość kominowego dymu. W przypadku przekroczenia norm Policja może

nałożyć mandat w wysokości do 500 zł. Kiedy właściciel posesji odmówi przyjęcia grzywny Policja ma prawo pobrania próbek popiołów z pieca. Dalej sprawa może trafić do sądu. W przypadku potwierdzenia spalania niedozwolonych materiałów kara może wzrosnąć 10-krotnie.

Na początku tego roku o konieczność powzięcia działań prewencyjnych, a konkretnie o zakup takiego drona i organizację powiatowego systemu kontroli apelowali do Starosty Wołomińskiego radni Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej.



– Cieszymy się, że Urząd skorzystał z tego pomysłu. Pierwszy na terenie naszego powiatu był Wołomin i wiem, że są zadowoleni z efektów pracy drona – mówi Mikołaj Szczepanowski, radny miasta. – Nadal jednak uważam, że im większa skala tym system działałby lepiej. Powietrze nie zna granic administracyjnych.

Kontrola „z powietrza” to kolejny element ochrony środowiska

i zdrowia mieszkańców naszego miasta. Podstawą jest m.in. program dofinansowania do wymiany pieców węglowych na piece zasilane paliwem ekologicznym. Stosowna uchwała została 2 lata temu przyjęta przez Radę Miasta Marki. W budżecie miasta Marki na 2020 r. zaplanowano na ten cel kwotę 180 000 zł.

Radni Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej

Zapraszamy do kontaktu z radnymi:

RADNI MIASTA MARKI



Michał Piwko
radny.piwko@marki.pl



Tomasz Paciorek
radny.tpaciorek@marki.pl



Jacek Domaszczyński
radny.domaszczynski@marki.pl



Mikołaj Szczepanowski
radny.mszczepanowski@marki.pl

RADNY POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO



Janusz Werczyński
janusz@werczynski.pl

RADNY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO



Konrad Rytel
konrad-rytel@wp.pl



**BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY**

Drogi publiczno-prywatne

Władze miasta Marki przymierzają się do przeprowadzenia w najbliższych latach kilku inwestycji drogowych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Podczas listopadowej sesji radni zdecydowali o przeznaczeniu środków na ekspertyzę w zakresie efektywności takiego przedsięwzięcia przy budowie mareckich dróg.

Mikołaj Szczepanowski



Budżet Marek dotykają problemy znane z innych samorządów. Niewystarczająca subwencja oświatowa, wzrost kosztów gospodarki odpadami komunalnymi czy obniżenie podatku od osób fizycznych o 1%. Oznacza to jednoczesny wzrost wydatków i spadek dochodów. Miasto w znacznym stopniu wykorzystało też swój potencjał kredytowy (na wysoki poziom zadłużenia zwróciła uwagę Regionalna Izba Obrachunkowa w opinii do tegorocznego budżetu). Stąd poszukiwania innych możliwości inwestycyjnych. Ekspertyza ma za zadanie przedstawić istniejące możliwości i opłacalność formuły partnerstwa publiczno-prywatnego przy budowie mareckich dróg, m.in. ciągu ulic Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowa, Granicznej czy Lisa Kuli. Jak oszacowano łączny koszt budowy tych ulic to nawet 70 mln zł.

Formuła partnerstwa publiczno-prywatnego zakłada, że – w pewnym uproszczeniu – samorząd zleci prywatnej firmie sfinansowanie i wybudowanie dróg. Miasto przez kolejne lata będzie spłacać te inwestycje przedsiębiorstwu w formie (i tu znów uproszczenie) opłaty za dostępność drogi. Z dyskusji radnych z burmistrzem można było wywnioskować dwie podstawowe zalety pomysłu. Po pierwsze marecki samorząd nie byłby

już wstanie pożyczyc środków w takiej wysokości w bankach, po drogie zobowiązanie można byłoby rozłożyć na dłuższy okres – nawet przez 20 czy 30 lat. W konwencjonalnej formie samorządy nie mogą zaciągać zobowiązań na dłużej niż 15 lat.

Dla mieszkańców sprawa jest zero-jedynkowa. Jest droga lub jej nie ma. Sam wielokrotnie podkreślałem wagę budowy ciągu Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowa. W zasadzie mając przed oczami tę drogę poparłem przeprowadzenie potrzebnych analiz. Nie przestaję jednak zadawać pytań o dłuższą perspektywę. Już podczas obrad wyraziłem obawę, że hipotetyczny burmistrz Marek w 2030 roku może być ograniczony nie do zarządzania miastem a do zarządzania długiem, który w różnych formach jest obecnie zaciągany: poprzez miejski budżet, spółki komunalne czy właśnie PPP. Dyskusja o tym spotkała się z konkluzją, że nie tylko samorząd jest odpowiedzialny za swoją sytuację, bo rząd delegując kolejne zadania nie pomaga w ich realizacji. Nadal jednak pozostaje wiele spraw na które mamy wpływ, a burmistrz „2030” nie musi mieć związanych rąk dzisiejszymi decyzjami. Ciekawe też czy miasto zdążyłoby spłacić w pełni drogę w 2050 roku zanim wymagałaby ona ponownego remontu?

STOWARZYSZENIE MARKI-PUSTELNIK-STRUGA
zaprasza na
VI KARNAWAŁOWY BAL MARKOWIAKA
22 lutego 2020 roku
godz. 20.00

Osada Augustów, ul. Zdziarska 66, Warszawa-Grodzisk
Zapewniamy: gorące dania, przekąski, większy stół i napoje
(alkohol we własnym zakresie)

**Wspaniałą zabawę zapewni
zespół muzyczny AGAIN PARTY**

Informacje i rezerwacje:
Agnieszka Szafrńska tel. 503 121 458